

To była Boża Wola

Do tragicznego wypadku na przejeździe kolejowym doszło w Bożej Woli... Nic można uciec od przeznaczenia.

„Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o zgonie tak bliskiej i drogiej nam osoby. Była to wiadomość szokująca. Trudno jest przeboleć śmierć własnego dziecka, tym bardziej, gdy umiera w sile wieku. Życie jest takie kruche i nigdy nie wiadomo, kiedy Bóg powoła nas przed swoje Oblicze. Nam żyjącym pozostaje pamięć o zmarłych i modlitwa o wieczny spokój ich dusz, o zbawienie.”

POEZJE WYBRANE KAROLA WOJTYŁY "WYBRZEŻE PEŁNE CISZY"

Dalekie wybrzeża ciszy zaczynają się tuż za progiem.

Nie przefruniesz tamtędy jak ptak.

Musisz stanąć i patrzeć coraz głębiej i głębiej,

aż nie zdolasz już odchylić duszy od dna.

Tam już spojrzeń żadna zielen nie nasyci.

nie powrócą oczy uwięzione.

Myślałeś, że Cię życie ukryje przed tamtym Życiem

w głębiny przechylonym.

Z nurtu tego – to wiedź – że nie ma powrotu.

Obojętny tajemniczym pięknem wieczności!

Trwać i trwać. Nie przerywać odlotów

cieniom, tylko trwać

coraz jaśniej i prościej.

Tymczasem wciąż ustępujesz przed Kimś. Co stamtąd nadchodzi

zamykając za sobą cicho drzwi izdebki maleńkiej –

a idąc krok łagodni

- i tą ciszą trafia najgłębiej.

Za tę chwilę pełną śmierci dziwnej,
która w wieczności niezmierną opływa,
za dotknięcie dalekiego żaru,
w którym ogród głęboki omdlewa.

Zmieszały się chwila i wieczność,
kropla morze objęła –
opada cisza słoneczna
w głębinę tego zalewu.

Czyż życie jest falą podziwu, falą wyższą niż śmierć?
Dno ciszy, zatoka zalewu – samotna ludzka pierś.
Stamtąd żeglując w niebo
kiedy wychylisz się z łodzi,
miesza się szczybiot
dziecięcy – i podziw.

Zniknęło światelko na ziemi, lecz jedna gwiazdka więcej na niebie, bez Ciebie wszystko się zmieni. Nie wiem, co tu dodać? Że w koło ta cisza i ból? Mogłeś na ziemi pozostać..., lecz do nieba zabrał Cię Bóg...

Mineły już cztery miesiące, które różniły się od pozostałych. Miesiące, które upłynęły pod znakiem wspomnień i tęsknoty, które jest w sercu.

Wszystkie chwile spędzone z Tobą są na wagę złota. Brakuje nam Ciebie, brakuje tej radości i tych niezwykłych uśmiechów. Pozostawiłeś po sobie ślad, który będzie najcenniejszą rzeczą jaka mogła nam się przytrafić.

Choć nasze życie na ziemi jest bardzo ograniczone w czasie, to nigdy się nie przyzwyczajamy do tej myśli, że nasi najbliżsi nas opuszczają i odeszli i my już nie jesteśmy w stanie ich dosięgnąć. Pozostają nam wspomnienia. Na szczęście mieliśmy dużo wspólnych dobrych przeżyć, radości, zainteresowań, dyskusji. Niech te pozytywne chwile pozwolą nam teraz znieść ciężar rozłąki.